

Sygn. akt III AUa 515/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Marcjanna Górską (spr.)

Sędziowie: SA Grażyna Kornas

SO del. Artur Fryc

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 września 2016 r. w W.

sprawy R. P. i (...) Spółki z o.o. w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

o podleganiu ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 grudnia 2014 r. sygn. akt XIV U 3339/14

I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej kwoty 14.000 (czternaście tysięcy) złotych jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odwołującej się R. P.

z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) spółce z o.o. w W. i postępowanie w tym zakresie umarza;

II. zmienia zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie i oddala odwołania.

Sygn. akt III AUa 515/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 maja 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że R. P. nie podlega od dnia 1 listopada 2013 roku ubezpieczeniom społecznym pracowników z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że uwzględniając całość okoliczności sprawy brak jest podstaw do uznania, że w efekcie zawartej przez ubezpieczoną umowy o pracę doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania tej pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy. Celem zawartej umowy nie było bowiem realizowanie przez R. P. stosunku pracy ale uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

W odwołaniu złożonym od tej decyzji R. P. wniosła o jej uchylenie i wypłatę wstrzymanych świadczeń chorobowych. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona podniosła, że świadczone przez nią usługi na rzecz (...) Sp. z o.o. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, tj. administracyjna obsługa biura nijak się mają do obowiązków wykonywanych na podstawie zawartej z płatnikiem umowy o pracę. Różnica w zakresie wykonywanych czynności

była kluczem do podjęcia decyzji o zawarciu stosunku pracy z pracodawcą, gdyż stworzenie od początku nowej gałęzi biznesowej w organizacji, obarczone było znacznym nakładem pracy oraz czasu, który przez kilka pierwszych miesięcy nie gwarantował satysfakcjonujących przychodów, a wymierne efekty finansowe dla przedsiębiorstwa odnotowywane są znacznie później, w związku z czym w pełni uzasadnione było domaganie się przez nią zawarcia odrębnej umowy ze stałą kwotą wynagrodzenia. Pracę tę faktycznie wykonywała a brak zatrudnienia pracownika na jej miejsce jest podyktowany specyfiką pracy oraz swobodą w podejmowaniu decyzji gospodarczych pracodawcy. Nadto podniosła, że ustalone pomiędzy nią a płatnikiem wynagrodzenie w żaden sposób nie narusza obowiązujących przepisów prawa.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji. Jednocześnie wniósł o łączne rozpoznanie z niniejszym odwołaniem, odwołania złożonego przez płatnika składek.

Odwołanie od wymienionej na wstępie decyzji złożył również działający w imieniu (...) Sp. z o.o. W. M..

W uzasadnieniu odwołania wskazał, że w momencie zatrudniania pracownika obrót spółki przekraczał 300.000 złotych, a płynność finansowa przedsiębiorstwa pozwalała na zatrudnianie odwołującej się przez kolejne 8 miesięcy.

Nadto w ocenie odwołującego się organ nie sprostał ciężarowi dowodu, który na nim spoczywał w zakresie udowodnienia, że stron nie łączył faktyczny stosunek pracy.

Na rozprawie w dniu 16 października 2014 roku, Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 219 k.p.c połączył sprawę zainicjowaną odwołaniem (...) Sp. z o.o. z niniejszą sprawą do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia a następnie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż ustalił, że odwołująca R. P. podlega od dnia 01 listopada 2013 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) sp. z o.o. w W. z podstawą wymiaru składek w kwocie 14000,00 zł (czternaście tysięcy złotych).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że R. P. urodzona (...) w W., posiada 9-cio semestrowy kurs języka angielskiego w (...) - (...) oraz dyplom licencjata ekonomii uzyskany po ukończeniu w dniu 9 października 1999 roku (...) w W.. Kariere zawodową ubezpieczona rozpoczęła 1 października 1996 roku, pracując na różnych stanowiskach. W okresie od 14 czerwca 1999 roku do 13 czerwca 2001 roku, a dalej na mocy przejścia w trybie art. 23⁽¹⁾ k.p od dnia 14 czerwca 2001 roku do 31 października 2007 roku była zatrudniona w Banku (...) S.A. na stanowiskach: opiekun klienta, doradca biznesowy, doradca firmy. W tym czasie otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 6-7.000 zł netto. (...) Sp. z o.o. rozpoczęła pracę w dniu 1 listopada 2007 roku i pracowała tam do 30 czerwca 2011 roku. U wskazanego pracodawcy wykonywała obowiązki dyrektora finansowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem podstawowym w wysokości około 14.000 złotych brutto.

W dniu 31 października 2013 roku ubezpieczona zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której zatrudniona została na stanowisku dyrektora do spraw rozwoju rynku za wynagrodzeniem w kwocie 14.000 złotych miesięcznie. Zgodnie z zawartą umową R. P. miała przede wszystkim budować strategię sprzedaży produktów i marketingu spółki, pozyskiwać nowych klientów, prowadzić sprzedaż produktów finansowych, budować i utrzymywać relacje z nowymi oraz stałymi klientami spółki, na bieżąco monitorować sprawy klientów spółki, prowadzić dokumentację sprzedażową klientów spółki, sprawować nadzór nad działalnością spółki.

Sąd ustalił nadto, że odwołujący się współpracowali wcześniej ze sobą w ramach prowadzonej przez R. P. działalności gospodarczej. Wówczas odwołująca się prowadziła negocjacje z kontrahentami. Była to współpraca z podmiotami głównie z rynku nieruchomości, a miało to związek głównie z przekształceniami nieruchomości pod inwestycje. Ze spółką rozpoczęła współpracę w 2011 roku. Strony w uwagi na dobre rokowania w związku z doświadczeniem zawodowym odwołującej się nabytym w banku, postanowiły stworzyć odrębną gałąź zajmującą się sprzedażą usług finansowych. Zadania te jednak w żaden sposób nie miały się pokrywać z dotychczasową współpracą w związku z czym odwołująca się chciała zawrzeć ze spółką umowę o pracę. Od momentu zawarcia spornej umowy, ubezpieczona w zasadzie zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż skupiła się na przygotowaniu biura i innych spraw

związanych z nowym projektem. Po uzyskaniu niezbędnych dokumentów pozwalających jej wykonywać pracę na rzecz pracodawcy rozpoczęła kontaktowanie się z instytucjami finansowymi.

Do momentu zachorowania udało jej się przede wszystkim skontaktować prezesa z osobą odpowiedzialną w M. za podpisywanie umów pośrednictwa finansowego, jednak do finalizacji działań nie doszło. Przez pierwsze dwa tygodnie od zawarcia umowy ubezpieczona wykonywała swoje obowiązki w biurze przy ulicy (...) w W.. W tym czasie kontaktowała się między innymi z (...), (...) S.A, (...), Bankiem (...), (...), C. oraz M.. Z tym ostatnim udało się doprowadzić do kontaktu. Bezpośrednim przełożonym odwołującej się był prezes spółki (...), któremu to podlegała pracowniczko. Strony kontaktowały się telefonicznie. Wypłata wynagrodzenia była dokonywana przelewem na konto.

R. P. popadła w problemy zdrowotne, które objawiały się bólami kręgosłupa. Symptomy te związane były ze zwyrodnieniami, o których odwołująca się nie wiedziała i były powodem zwolnienia lekarskiego. Po zakończeniu zwolnienia nie wróciła do pracy, a zawarta między stronami umowa została rozwiązana w dniu 21 maja 2014 roku. Od 9 lipca 2014 roku do końca tegoż miesiąca odwołująca się w związku ze schorzeniami, będącymi powodem zwolnienia lekarskiego przebywała w szpitalu.

Sąd wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, aktach o sygnaturze XIV U 3340/14, aktach organu rentowego oraz zeznań odwołujących się. Sąd zaznaczył jednocześnie, że żadna ze stron nie kwestionowała wartości dowodów zebranych w niniejszym postępowaniu i także Sąd nie znalazł ku temu żadnych podstaw.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołania są zasadne i należało je uwzględnić. Zdaniem Sądu, argumentacja organu rentowego dotycząca ważności umowy o pracę zawartej pomiędzy R. P., a (...) Sp. z o.o. i braku faktycznego wykonywania przez nią pracy, a w końcu pozorność wysokości wynagrodzenia celem uzyskania przez ubezpieczoną wysokiego świadczenia nie jest trafna.

Cytując treść art. 22 § 1 k.p. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter tegoż zatrudnienia.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, przy czym stosownie do art. 8 ust. 1 pracownikiem jest osoba pozostająca w stosunku pracy. Z kolei art. 22 § 1 k.p. precyzuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Sąd wskazał jednocześnie, że do nawiązania stosunku pracy dochodzi poprzez zawarcie pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą umowy o pracę, zaznaczając, że samo zawarcie umowy o pracę nie jest wystarczające, albowiem jedynie rzeczywiste pozostawanie w stosunku pracy, daje podstawę do podlegania ubezpieczeniom.

Odnosząc poczynione uwagi prawne do stanu faktycznego sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że R. P. rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz (...) Sp. z o.o., a całokształt okoliczności świadczy o tym, że umowa o pracę, wbrew twierdzeniom organu, nie została zawarta dla pozorów w związku z czym jest ważna. Odwołująca się bowiem kontaktowała się z różnymi instytucjami oraz osobami celem podjęcia współpracy. Od momentu zawarcia spornej umowy w zasadzie zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż skupiła się na przygotowaniu biura i innych spraw związanych z nowym projektem. Po uzyskaniu zaś niezbędnych dokumentów pozwalających jej wykonywać pracę na rzecz pracodawcy rozpoczęła działania mające na celu kontakt z instytucjami finansowymi. Do momentu zachorowania udało jej się przede wszystkim skontaktować prezesa z osobą odpowiedzialną w M. za podpisywanie umów pośrednictwa finansowego.

Sąd Okręgowy zauważył jednocześnie, że pomimo tego, że do finalizacji spotkania nie doszło, to w tym przypadku liczą się podjęte działania, a skoro doprowadzają one do pewnych rezultatów, to należy je uznać za wykonywaną pracę. Nadto Sąd podkreślił, że praca ubezpieczonej była nadzorowana przez prezesa spółki (...), któremu to podlegała pracowniczko. Strony bowiem w przedmiocie obowiązków R. P. kontaktowały się telefonicznie. Poza tym, zdaniem Sądu, istotnym jest, że spółka wypłacała odwołującej się należne wynagrodzenia - umówione w umowie na konto przez nią wskazane.

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, iż wbrew twierdzeniom organu nieudowodnione zostały wszystkie elementy wymagane przez art. 83 k.c. do uznania spornej czynności prawnej za nieważną, ponieważ pomiędzy stronami został realnie nawiązany stosunek pracy na podstawie umowy o pracę, jak również powstał on wskutek rzeczywistego realizowania zobowiązań przez pracownika na rzecz pracodawcy w reżimie określonym przez art. 22 k.p.

Sąd podniósł dodatkowo, że także wynagrodzenie uzgodnione przez strony z uwagi na zasady doświadczenia życiowego jest jak najbardziej realne w perspektywie stanowiska zajmowanego przez odwołującą się. Osoby z doświadczeniem R. P. - zajmujące stanowiska dyrektorskie na rynku (...) osiągają bardzo wysokie wynagrodzenie, często sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Przyjęte zatem przez strony umowy o pracę wynagrodzenie na stanowisku dyrektora do spraw rozwoju biznesu w kwocie 14.000 złotych brutto było należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, a nadto zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Zdaniem Sądu, nie ma też żadnych uzasadnionych podstaw by uznać, że odwołująca się nie mogła faktycznie wykonywać pracy na powierzonym stanowisku przy uwzględnieniu, że posiada odpowiednie wykształcenie, żądane predyspozycje oraz doświadczenie zawodowe.

Na marginesie Sąd pierwszej instancji zauważył, że organ nie jest uprawniony do weryfikowania zasadności zatrudniania oraz zapotrzebowania na danego pracownika przez płatników składek, gdyż w takim przypadku doszłoby do abstrakcyjnej sytuacji, kiedy to organ podejmowałby decyzje kadrowe za powołane do tego osoby w firmach, czym bez wątpienia naruszyłby ich prawa.

Z tych względów i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.. Zaskarżając wyrok w całości apelujący zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że zawarta przez odwołujących się umowa o pracę była faktycznie realizowana w warunkach określonych w art. 22 k.p.,
2. naruszenie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez ustalenie podstawy wymiaru składek dla ubezpieczonej w sytuacji, gdy zaskarżona decyzja nie zawierała rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz pozwanego I Oddziału ZUS w W. kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm przepisanych ewentualnie w przypadku uwzględnienia jedynie zarzutu dotyczącego naruszenia art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozstrzygnięcie jedynie w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W uzasadnieniu apelacji skarżący w pierwszej kolejności wskazał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ i art. 477¹⁴ k.p.c.) i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. W sytuacji, gdy Zakład nie rozstrzygnął w formie decyzji o wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla zgłoszonej do ubezpieczeń z tytułu zatrudnienia u płatnika składek

(...) Sp. z o.o. należy uznać, że zawarcie takiego rozstrzygnięcia w wyroku jest przedwczesne i nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

Uzasadniając zarzut dotyczący sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, apelujący podniósł, że wbrew ustaleniom Sądu zebrane w sprawie dowody utwierdzają w przekonaniu, iż między płatnikiem składek, a zgłoszoną do ubezpieczeń nie doszło do nawiązania stosunku pracy.

Ubezpieczona bowiem, co sama potwierdziła w toku rozprawy, od 2011 r. współpracowała z płatnikiem w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w czasie, której nie była zgłoszona do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Odwołująca się od 24 września 2013 r. na podstawie umowy najmu udostępniała płatnikowi lokal znajdujący się w W. przy ul. (...) r. nr 21 i przez 2 tygodnie miała pracować w lokalu, którego jest właścicielem. Nadto skarżący wskazał, że z zeznań W. M. i R. P. wynika, że wiedzę oraz umiejętności dla prowadzenia „nowego biznesu” posiadała jedynie zgłoszona do ubezpieczeń, zatem w trakcie jej niezdolności do pracy oraz po rozwiązaniu z nią umowy o pracę nie było możliwe dalsze prowadzenie działalności przez płatnika w tym zakresie. Wszystkie powyższe ustalenia prowadzą do stwierdzenia, że strony również po zawarciu umowy o pracę w rzeczywistości współpracowały tak jak to miało miejsce w okresie, gdy zgłoszona do ubezpieczeń prowadziła działalność gospodarczą. Zdaniem apelanta, nie zostały spełnione konstytutywne cechy stosunku pracy określone w art. 22 k.p. Zgłoszona do ubezpieczeń nie miała określonego z góry czasu pracy, mogła nim dowolnie dysponować w zależności od swych potrzeb oraz liczby zadań jakie miała zrealizować. Zadania te zgłoszona do ubezpieczeń w pewnym zakresie sama określała. Odwołująca się wykonywała takie czynności, jakie w danym momencie były konieczne, mając w tym względzie swobodę i nie otrzymując wyraźnych poleceń pracodawcy. Odwołująca się miała pracować w lokalu, którego jest właścicielką. Nie było zatem w zasadzie miejsca w którym musiała pozostawać do dyspozycji pracodawcy. Łączący odwołujących się stosunek nie nosił zatem cech stosunku pracy bowiem brak było podporządkowania ubezpieczonej (błędnie wskazano zainteresowanej) płatnikowi składek.

Na poparcie przedstawionej wyżej argumentacji, organ rentowy powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., sygn. akt II UKN 692/99 (OSNP 2002/5/124), gdzie stwierdzono, że istotne jest, że walor pełnej doniosłości prawnej, posiada jedynie taka umowa o pracę, która została przez strony faktycznie zrealizowana w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., tj. doszło do wykonania pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy, w warunkach podporządkowania pracowniczego, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, za którą pracownik powinien otrzymać należne mu wynagrodzenie za pracę.

Skarżący zaznaczył nadto, że materiał dowodowy, oceniony z zachowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c., dawał podstawę do ustalenia, że odwołująca się wykonywała na rzecz płatnika składek pewne czynności w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, jednak nie były one realizowane w ramach stosunku pracy zgodnie z formalnie zawartą przez strony umową o pracę.

Odwołujący się złożyli odpowiedzi na apelację wnosząc o jej oddalenie jako bezzasadnej i podtrzymanie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie albowiem podniesione w niej zarzuty okazały się usprawiedliwione.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zasadny jest zarzut dotyczący naruszenia przepisów prawa procesowego, t.j. art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonej decyzji. Rację ma apelujący, że zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tejże decyzji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10 – LEX nr 667499).

W rozpoznawanej sprawie jest poza sporem, że zaskarżoną decyzją z dnia 8 maja 2014 r., której treść przywołał też Sąd pierwszej instancji, organ rentowy stwierdził, że R. P. nie podlega od dnia 1 listopada 2013 r. ubezpieczeniom społecznym pracowników, z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o.. Rozstrzygnięcie przedmiotowej decyzji nie odnosiło się w żaden sposób do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jak też odwołania nie zawierały żądań w tym zakresie. Stąd też orzekanie w tym przedmiocie było zbędne. W konsekwencji, zaistniały podstawy do uchylenia wyroku w tym zakresie i umorzenia postępowania w sprawie stosownie do treści art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do meritum sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny podziela także zasadność zarzutu apelacji zawartego w jej punkcie 1, dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji.

Wymieniona wadliwość, w ocenie Sądu odwoławczego, jest skutkiem zarówno niezupełności materiału dowodowego, jakim dysponował Sąd Okręgowy, jak też nieprawidłowej oceny dowodów dokonanej przez ten Sąd.

Taki stan rzeczy wymagał ponownej samodzielnej oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym, do czego sąd odwoławczy jest uprawniony na podstawie art. 382 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie jest związany stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku. Władny jest zatem uzupełnić lub poszerzyć stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji. Nieodłączną bowiem cechą i celem postępowania apelacyjnego jest orzekanie co do meritum przez sąd odwoławczy a zatem nieograniczanie się do sprawdzenia legalności i zasadności zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji (vide: uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 – LEX nr 35530).

Przedstawiona istota postępowania apelacyjnego, w rozpoznawanym stanie faktycznym, w ocenie Sądu odwoławczego, skutkowałą koniecznością uzupełnienia z urzędu materiału dowodowego, w ramach możliwości przewidzianej w art. 232 k.p.c. Określona tym przepisem (zdanie drugie) „możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez stronę oznacza powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2014 r., II PK 266/13 – LEX nr 1496286).

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego sprawy stwierdzić należy, że jej istota wyznaczona treścią zaskarżonej decyzji i złożonych odwołań, koncentrowała się na ustaleniu ważności umowy o pracę podpisanej przez odwołujących się, t.j. R. P. oraz (...) Spółkę z o.o. reprezentowaną przez prezesa zarządu W. M. w dniu 31 października 2013 r. i w konsekwencji, posiadaniu przez R. P. pracowniczego tytułu do podleganiu ubezpieczeniom społecznym, określonego w przepisach art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 121).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle materiału dowodowego sprawy, po jego uzupełnieniu w postępowaniu apelacyjnym, nie budzi wątpliwości, że odwołujący się podpisali w dniu 31 października 2013 r. umowę o pracę dotyczącą zatrudnienia R. P. w (...) spółce z o.o. na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora do spraw rozwoju rynku z wynagrodzeniem 14.000 zł brutto. Jak ustalił prawidłowo Sąd pierwszej instancji przed zawarciem przedmiotowej umowy, strony współpracowały ze sobą w ramach prowadzonych działalności gospodarczych. R. P. wykonywała administracyjną obsługę biura spółki (...), otrzymując zapłatę w oparciu o wystawione przez siebie faktury VAT. (faktury za okres od stycznia do sierpnia 2013 r. w aktach ZUS). Zgodnie z zawartą umową o pracę odwołująca się miała przede wszystkim budować strategię sprzedaży produktów i marketingu spółki, pozyskiwać nowych klientów, prowadzić sprzedaż produktów finansowych, budować i utrzymywać relacje z nowymi oraz stałymi klientami spółki, na bieżąco monitorować sprawy klientów spółki, prowadzić dokumentację sprzedażową klientów spółki, sprawować nadzór nad działalnością spółki. Miejszem wykonywania prac **y** miał być lokal przy ul. (...) r. 21, będący własnością odwołującej się R. P., udostępniony spółce (...) na podstawie umowy najmu z dnia 24 września 2013 r. W dacie

zawarcia umowy o pracę ubezpieczona znajdowała się w trakcie leczenia schorzeń kręgosłupa. Jak wynika z odpisu historii choroby z (...) Zespołów Publicznych Zakładów (...) w W., ul. (...), założonej w dniu 24 września 2013 r. (dokumentacja – k.112), ubezpieczona zgłosiła się na wizytę w dniu 2 października 2013 r.. W tej dacie lekarz chorób wewnętrznych specjalista (...) A. B. dokonał zapisu: „w (...) dyskopia C5-6 plus C4-5 Uporczywe bóle głowy i grzbietu, kieruję do neurologa neurochirurga”. Kolejna wizyta odnotowana została w dniu 16 października 2013 r., gdzie wskazany wyżej lekarz stwierdził brak poprawy, zaznaczając, że bóle schodzą w dół. Do przedmiotowej historii choroby załączone zostały badania (...) kręgosłupa szyjnego z dnia 9 października 2012 r. i z dnia 24 października 2013 r. W dniu 31 października 2013 r. R. P. zgłosiła się do (...) i w tym dniu przyjmujący ją dr n. med. P. Ś., specjalista chirurg, ortopeda traumatolog stwierdził „bóle głowy. Mroczyki przed oczami. Bóle między łopatkami” (dokumentacja – k.112). Kolejna wizyta odnotowana została 22 listopada 2013 r.. W jej trakcie wymieniony wyżej lekarz specjalista P. Ś. stwierdził: „nadal ból kręgosłupa piersiowego. Kręgosłup lędźwiowy poprawa” i wystawił zwolnienie lekarskie na okres od 22 listopada 2013 r. do 12 grudnia 2013 r.

Oceniając przedstawiony wyżej stan faktyczny, Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma racji Sąd pierwszej instancji jakoby organ rentowy nie wykazał pozorności umowy o pracę w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.. Jak wynika z treści tego przepisu, pozornosc umowy o pracę zachodzi w sytuacji, gdy obie strony przy składaniu oświadczeń woli mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Pozornosc umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772; z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, LEX nr 885004).

Tego rodzaju sytuacja, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Analiza materiału dowodowego sprawy prowadzi bowiem do wniosku, że w momencie zawierania umowy o pracę odwołujący się mieli świadomość, że R. P. nie będzie świadczyła pracy określonej w umowie o pracę i ten fakt akceptowali. Jak wynika bowiem z przedstawionej wyżej dokumentacji medycznej, w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, t.j. 31 października 2013 r., R. P. miała wizytę w (...). Udzielający tej porady dr n. med. chirurg, ortopeda-traumatolog P. Ś. powołując się na badanie MR stwierdził wypukliny i przepukliny kręgosłupa. Wizyta u tego specjalisty poprzedzona była wizytami u lekarza medycyny rodzinnej, który już w trakcie wizyty w dniu 2 października 2013 r. stwierdził dyskopatię C5-6 plus C4-5. Do przedmiotowej historii choroby, jak wyżej wskazano, załączone zostały badania (...) kręgosłupa szyjnego z dnia 9 października 2012 r. i z dnia 24 października 2013 r. Z opisu ostatniego badania wynika, że u odwołującej się zostały stwierdzone między innymi zmiany degeneracyjne krążków międzykręgowych w środkowej części odcinka piersiowego kręgosłupa w postaci dehydratacji, przepuklinę krążka Th8-9 typu centralnego z prawostronną lateralizacją, uciskiem worka oponowego, modelującą rdzeń kręgowy, wypuklinę krążka Th6-7, Th7-8, Th10-11, przepukliny trzonowe (guzki Schomorla) w trzonach środkowej i dolnej części odcinka piersiowego kręgosłupa.

W świetle zatem przedstawionej dokumentacji medycznej, zeznania ubezpieczonej jakoby przed 22 listopada (początek zwolnienia lekarskiego), nie miała problemów zdrowotnych i nie wiedziała, że ma przepuklinę kręgosłupa (k. 30) nie zasługują na wiarę. W taki sam sposób ocenić należy stwierdzenie, że przed listopadem 2013 r. nie chodziła do lekarza w związku z kręgosłupem (k.102). Dodatkowo zauważyć należy, że ubezpieczona sama przyznała, że jej zwolnienie było związane z atakiem dyskopatii na całym kręgosłupie, co wydarzyło się z dnia na dzień i nie mogła chodzić. Tymczasem, jak już wyżej wskazano rozpoznanie dyskopatii miało miejsce już w czasie wizyty w dniu 2 października 2013 r. W tej dacie, co jest poza sporem, R. P. prowadziła własną działalność gospodarczą, nie podlegając z tego tytułu dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Sumując powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, za zasadne uznać należy stanowisko apelanta, że motywem zawarcia umowy o pracę była chęć zapewnienia odwołującej się świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z zaostrzeniem się schorzeń kręgosłupa. Tak ocena jest tym bardziej uzasadniona, jeśli uwzględni się fakt, że odwołujący się nie wykazali aby w tym okresie istniała racjonalna potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej w ramach stosunku pracy. R. P. jak trafnie zauważa apelujący, w dacie zawarcia umowy o pracę nadal współpracowała ze spółką (...), a w czasie jej nieobecności w pracy spowodowanej zwolnieniem

lekarskim, nikt na jej miejsce nie został zatrudniony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trudno uznać za racjonalne zatrudnienie pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem w sytuacji, gdy brak było przewidywalnych efektów pracy ubezpieczonej, a jak wynika z ustaleń zawartych w protokole z kontroli przeprowadzonej przez ZUS w spółce (...), niekwestionowanych w tym zakresie przez odwołujących się, zatrudnieni w tym czasie pracownicy, otrzymywali znacznie mniejsze wynagrodzenie. Zatrudniony bowiem w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku księgowego W. M. otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1600 zł, zaś M. M. zatrudniona także w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierownika biura, otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 2015,40 zł. Taki stan rzeczy, zdaniem Sądu odwoławczego, potwierdza ocenę, że wyłącznym motywem zawarcia w dniu 31 października 2013 r. umowy o pracę, nie było faktyczne świadczenie pracy przez ubezpieczoną, ale uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, w związku z koniecznością korzystania ze zwolnienia lekarskiego. W ocenie Sądu, oboje odwołujący się mieli świadomość, że ewentualne zobowiązania spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne będą krótkotrwałe.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości akceptuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11 (LEX nr 1108830), że zawarcie umowy o pracę nie przesądza o objęciu ubezpieczeniem społecznym. Organ rentowy może uznać, że była ona fikcyjna, gdy pracownik otrzymuje zbyt wysokie wynagrodzenie, a w krótkim czasie od jej zawarcia idzie na zwolnienie.

W rezultacie uznać należało, że podjęte przez strony umowy o pracę działania, w tym zgromadzenie dokumentacji w postaci pisemnej umowy o pracę, zakresu czynności, karty szkolenia bhp, przelew wynagrodzenia, zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 12 listopada 2013 r., miały na celu stworzenie pozoru realizacji przez R. P. czynności odpowiadających treści art. 22 k.p..

Stosownie do § 1 tego przepisu przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Ukształtowane i utrwalone na tle cytowanego unormowania orzecznictwo Sądu Najwyższego, akceptowane przez Sąd Apelacyjny, przyjmuje, że elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są: 1) osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), 2) "na ryzyko" socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) podmiotu zatrudniającego, 3) w warunkach podporządkowania kierownictwu tego podmiotu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 Nr 10, poz. 135 oraz z dnia 20 marca 2008 r., II UK 155/07, LEX nr 465988 i orzeczenia w nich powołane). Wymienione elementy powinny wystąpić łącznie i dlatego o charakterze umowy o świadczenie pracy nie może przesądzić tylko jeden jej element, ale całokształt okoliczności faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza materiału dowodowego sprawy nie pozwala na ustalenie, że w rezultacie umowy o pracę podpisanej w dniu 31 października 2013 r., doszło do podjęcia i wykonywania pracy w ramach stosunku pracy we wskazanym wyżej rozumieniu. Nie kwestionując w tym miejscu ustaleń Sądu pierwszej instancji, opierających się na zeznaniach R. P., że w ramach umowy o pracę kontaktowała się między innymi z (...), (...) S.A., (...), Bankiem (...), (...), C., M. oraz, że skontaktowała prezesa z osobą odpowiedzialną w M. za podpisywanie umów pośrednictwa finansowego (do finalizacji działań nie doszło), nie można zgodzić się z ustaleniem, że czynności te były wykonywane w ramach stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w opisanym przez odwołujących się sposobie wykonywania wskazanych czynności nie występuje pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, będące elementem niezbędnym stosunku pracy. Podporządkowanie zaś oznacza występowanie takich elementów jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11 – LEX nr 1165773). Zauważyć jednakże należy, co podkreślił Sąd Najwyższy w powołanym wyroku, wskazane cechy podporządkowania, są specyficzne dla „zwykłego”

stosunku pracy. W przypadku bowiem osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych lub zarządzających podporządkowanie pracodawcy może przybierać inną formę, a mianowicie pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, pozostawiając pracownikowi swobodę w zakresie ich realizacji. Pracowniczego podporządkowania nie można bowiem utożsamiać permanentnym nadzorem (obserwacją) przełożonego nad sposobem czy też właściwym tempem wykonywanych czynności, wystarczy bowiem wskazanie zadania i zakreszenie terminu jego wykonania, a następnie kontrola jakości i terminowości wykonanej pracy. Istotne natomiast jest to, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016 r., II PK 352/14 - LEX nr 2004192).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy zadania powierzone odwołującej się w umowie o pracę zostały sformułowane w sposób ogólny, nie określono miejsca wykonywania czynności pracowniczych. Ubezpieczona nie miała określonego czasu pracy, co przyznała w swoich zeznaniach, stwierdzając, że „musiałam sama nałożyć reżim zadań bo nasza umowa polegała na tym, że ja muszę w miarę szybko rozwinąć tą gałąź” (zeznania – k.31). Dodatkowo odwołująca się zeznała, że „prezes nie znalazł się na obszarze pośrednictwa finansowego więc musiałam dużo czasu poświęcić żeby prezesowi wytłumaczyć krok po kroku, jak powinna wyglądać strategia działania” (zeznania – k.32).

Jak zatem wynika z powyższego, R. P. była samodzielna w określaniu bieżących działań, co zgodnie z przedstawionym wyżej rozumieniem podporządkowania pracownika pracodawcy, samo w sobie stanowi o jego braku. Jeśli do tego zważy się brak bezpośredniej kontroli, co do faktycznie wykonanych przez R. P. czynności i ograniczanie się w tym zakresie przede wszystkim do kontaktów telefonicznych, brak jest podstaw do przyjęcia, że omawiana cecha charakterystyczna dla stosunku pracy, występowała w stosunku prawnym powstałym w rezultacie umowy o pracę podpisanej w dniu 31 października 2013 r.

Zaznaczyć zresztą należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo interpretując istotę stosunku pracy określoną w art. 22 k.p., zaniechał odniesienia treści tego przepisu do stanu faktycznego sprawy, w kontekście możliwości przypisania konstytutywnych cech stosunku pracy, stosunkowi prawnemu wynikającemu z zawartej umowy o pracę.

Konkludując stwierdzić należy, że zawarta w dniu 31 października 2013 r. umowa o pracę była czynnością pozorną a zatem czynnością nieważną (art. 83 § 1 k.p. w zw. z art. 300 k.p.) i jako taka nie skutkowałą uzyskaniem przez odwołującą się statusu pracownika a tym samym tytułu do ubezpieczeń społecznych, określonego w wymienionych na wstępie przepisach ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wykonywane zaś przez ubezpieczoną czynności, wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji, nie były świadczone w ramach stosunku pracy określonego w art. 22 k.p., ale w ramach współpracy R. P. ze spółką (...), jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie ma także racji twierdząc, że organ rentowy nie był uprawniony do weryfikowania zasadności zatrudnienia oraz zapotrzebowania na danego pracownika przez płatników składek. Nie kwestionując bowiem „suwerenności” decyzji pracodawcy o utworzeniu nowego stanowiska pracy i ustaleniu wynagrodzenia odbiegającego od wynagrodzeń innych pracowników stwierdzić należy, iż działanie pracodawcy nie może pozostawać poza kontrolą w sytuacji, gdy podejmowane decyzje łączą się z obowiązkiem świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W świetle powyższego, apelację organu rentowego należało uznać za uzasadnioną, co prowadzić musiało do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej podlegania odwołującej się pracowniczym ubezpieczeniom społecznym i oddalenia złożonych odwołań oraz uchylecia wyroku w opisaney na wstępie części i umorzenia postępowania.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.